

KS. STANISŁAW MOJEK

## EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM FORMACJI DO REALIZACJI PREFERENCYJNEJ OPCJI NA RZECZ UBOGICH

Kościół żyje dzięki Eucharystii – mówi Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Prawda ta zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła rodzącego się z tajemnicy paschalnej, której Eucharystia jest sakramentem.

Lud Boży otrzymał Eucharystię od Chrystusa jako największy dar Jego samego i dar Jego dzieła zbawienia.

W Eucharystii objawia się w pełni miłość miłosierna Chrystusa<sup>1</sup> „Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotcie, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów”<sup>2</sup>.

W Eucharystii nie chodzi tylko o zwykłe darowanie się Chrystusa jako pokarm duchowy dla wiernych, gdyż Jego dar miłości i posłuszeństwa jest przede wszystkim darem dla Jego Ojca, a potem dla całej ludzkości, która uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej składa Bogu Boską żertwę ofiarną, a także samych siebie<sup>3</sup> Liturgia Mszy świętej skierowana jest ku wewnętrznemu zjednoczeniu wierzących z Chrystusem przez Komunię, by następnie przez Ducha Świętego stać się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie.

---

Ks. dr STANISŁAW MOJEK – starszy wykładowca Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej KUL, adres do korespondencji: skr. 214, 20-950 Lublin 1.

<sup>1</sup> Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* nr 1.

<sup>2</sup> Tamże nr 12.

<sup>3</sup> Por. tamże nr 13.

Uczestnictwo w Eucharystii jest pełnym nadziei oczekiwaniem przyjścia Jezusa Chrystusa, jest gwarantem naszego zmartwychwstania, gdyż: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54)<sup>4</sup>. Jan Paweł II dodaje, że jest ona bramą nieba, która otwiera się już na ziemi i dlatego daje impuls oraz zasiewa żywe ziarno nadziei w nasze codzienne zadania i obowiązki. Będąc ukierunkowana ku eschatologii nie osłabia naszego poczucia odpowiedzialności za tę doczesną ziemię, nawet ją rozbudza. W związku z tym Jan Paweł II pisze:

„Pragnę z całą mocą przypomnieć to na początku nowego tysiąclecia, ażeby chrześcijanie czuli się bardziej niż kiedykolwiek wezwani, aby nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczyniać się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga. Jest wiele problemów, które zaciemniają horyzont naszych czasów. Wystarczy wspomnieć pilną potrzebę pracy na rzecz pokoju, troskę o budowanie w stosunkach międzynarodowych trwałych fundamentów sprawiedliwości i solidarności, obronę ludzkiego życia od poczęcia aż do jego naturalnego końca. A co powiedzieć o tysiącach sprzeczności «zglobalizowanego» świata, w którym najstabszym, najmniejszym i najuboższym może się wydawać, że niewiele mają powodów do nadziei? W takim właśnie świecie powinna rozbrzysnąć chrześcijańska nadzieja! Również po to Pan chciał pozostać z nami w Eucharystii, wpisując w swoją ofiarną i braterską obecność obietnicę ludzkości odnowionej Jego miłością. Znaczący jest fakt, że Ewangelia według św. Jana, w tym miejscu, gdzie Synoptycy opisują ustanowienie Eucharystii, proponuje, ukazując jednocześnie jej głęboki charakter, relację o «umywaniu nóg», w której Chrystus czyni siebie nauczycielem komunii i służby (por. J 13, 1-20). Również apostoł Paweł uznaje za «niegodne» wspólnoty chrześcijańskiej uczestnictwo w Wieczery Pańskiej, jeżeli jest ona sprawowana w sytuacji podziału i obojętności wobec ubogich (por. 1 Kor 11, 17-22. 27-34). Głoszenie śmierci Pana «aż nadejdzie» (1 Kor 11, 26) zakłada, iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe „eucharystyczne” Właśnie ten owoc polepszania egzystencji i zaangażowanie na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią wyrażają aspekt eschatologiczny Ofiary Eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego [...]”<sup>5</sup> To wezwanie do czynnej, ewangelicznej przemiana-

<sup>4</sup> Por. tamże nr 18.

<sup>5</sup> Tamże nr 20; por. J. N a g ó r n y. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. Lublin: RW KUL 1997 s. 88.

ny świata kieruje Papież we wszystkich krajach swego pielgrzymowania, wzmacniając wolę czynienia dobra poprzez sprawowanie Eucharystii, gdyż jest ona w centrum procesu wzrastania Kościoła, czyli Królestwa Chrystusa.

W czasie Mszy świętej każdy z nas nie tylko przyjmuje Chrystusa, ale także Chrystus przyjmuje każdego z nas i w ten sposób zacieśnia się więź przyjaźni między Nim a chrześcijaninem: „trwajcie we Mnie, a Ja w was” (por. J 15, 4).

Jednocząc się z Chrystusem chrześcijanie nie mogą zamykać się w sobie, gdyż są jako Jego Kościół sakramentem dla całego rodzaju ludzkiego, są narzędziem zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, są też światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16) dla odkupienia wszystkich. Misja Kościoła jest przedłużeniem i kontynuacją misji Chrystusa: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21). Dla wypełnienia swej misji Kościół czerpie swą moc z nieustannego uobecniania w Eucharystii Paschy Chrystusa, z którą wchodzi w życiowy kontakt<sup>6</sup>.

Przez zjednoczenie z Ciałem Chrystusa Kościół staje się „jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>7</sup>, staje się „sakramentem zbawienia”<sup>8</sup>.

„A jak Chrystus dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielić ludziom owoców zbawienia. Jezus Chrystus, «mając naturę Bożą [...], wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi» (Flp 2, 6) i ze względu na nas «stał się ubogim, bogatym będąc» (2 Kor 8, 9); tak samo i Kościół, choć dla pełnienia swego posłannictwa potrzebuje ludzkich zasobów, nie dla szukania ziemskiej chwały powstał, lecz dla szerzenia pokory i wyrzeczenia również swoim przykładem. Chrystus posłany został przez Ojca, «aby głosić Ewangelię ubogim [...] aby uzdrawiać skruszonych w sercu» (Łk 4, 18), «aby szukać i zbawiać, co zginęło» (Łk 19, 10); podobnie i Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swojego ubożego i cierpiącego Zbawiciela, im stara się ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi”<sup>9</sup>

Lud Boży wierząc, że prowadzi go Duch Święty, chce w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach ludzi rozpoznać prawdziwe znaki obecności Bożych

<sup>6</sup> Por. *Ecclesia de Eucharistia* nr 21; G. P a s i n i. *Carità quinto Vangelo*. Bologna: EDB 1998 s. 29.

<sup>7</sup> KK 1.

<sup>8</sup> Por. DM 5.

<sup>9</sup> KK 8; por. G. N e r v o. *La scelta preferenziale dei poveri*. Bologna: EDB 1995 s. 43-50.

zamysłów, a pogłębiając i ożywiając wiarę widzieć ludzkie problemy w świetle myśli Bożej, rozwiązując je na miarę człowieka stworzonego i odkupionego. Aby ta pomoc człowiekowi przynosiła owoce, trzeba zadbać o głębszą osmozę między tajemnicą, komunią i misją Kościoła. Jeżeli wspólnotę Kościoła rzeczywiście dotknęło i nawróciło słowo Ewangelii, jeżeli tajemnica miłości celebrowana jest z radością i harmonią w liturgii, to głoszenie i celebrowanie Ewangelii miłości i pojednania nie może nie znajdować swej kontynuacji w dziełach miłości świadczonych życiem i służbą.

Natomiast wszelki rzeczywisty rozdział czy niespójność między słowem, sakramentami i świadectwem nie tylko zubaża, ale zniekształca i szpeci obraz Chrystusowej miłości, objawiającej się w posłannictwie Kościoła.

A więc tylko spójność między słowem, sakramentem i miłością stanowi decydujące kryterium autentyczności życia chrześcijańskiego.

Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół jest „«powszechnym sakramentem zbawienia»<sup>10</sup>, ukazującym i zarazem realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka”<sup>11</sup>. Kościół jest „ściśle złączony z rodzajem ludzkim i jego historią”<sup>12</sup> tak, że „radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu”<sup>13</sup>

Ewangelizacja w ścisłym i specyficznym sensie, będąca głoszeniem Ewangelii Jezusa Chrystusa, będąca działaniem inspirowanym przez Ewangelię i skierowanym na rozwój osób i społeczeństw zgodnie z ich integralnym powołaniem, stanowi dwa odrębne wymiary misji Kościoła, które są jednak ściśle ze sobą powiązane. „Dekret o apostołstwie świeckich” podkreśla, że: „Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych”<sup>14</sup>

<sup>10</sup> Por. KK 48.

<sup>11</sup> Por. KDK 45.

<sup>12</sup> KDK 1.

<sup>13</sup> Tamże; por. N a g ó r n y. *Posłannictwo chrześcijan* s. 88-94.

<sup>14</sup> DA 5; por. K. J e ż y n a. *Moralne przestanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2002 s. 272.

Podobnie Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* uczy, że zadaniem Kościoła jest przede wszystkim głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom, aby przez to grzesznicy jednali się z Bogiem i między sobą, oraz uobecnianie ofiary Chrystusowej w sprawowaniu Eucharystii, która jest pamiątką Jego śmierci i chwalebного Zmartwychwstania, ale też wpływa na wzajemne odniesienia, jakie zachodzą między Ewangelią a konkretnym osobistym i społecznym życiem człowieka. Papież przypomina w związku z tym, aby słuchający i głoszący Słowo Boże oraz łamiący eucharystyczny chleb chrześcijanie dostrzegali wysiłek wielu narodów przewyciężających wszystko, co spycha ich do pozostawania na marginesie życia, a więc głód, epidemie, analfabetyzm, nędza, niesprawiedliwość w stosunkach międzynarodowych, handlowych, stan neokolonializmu gospodarczego i doktrynalnego<sup>15</sup>

„Pomiędzy ewangelizacją i promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem, zachodzą wewnętrzne więzy łączności: więzy natury antropologicznej, jako że człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; także więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielić od planu odkupienia, które sięga aż do bardzo konkretnych sytuacji, zwalczania krzywdy i zaprowadzania sprawiedliwości; są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porządek miłości: bo jak można głosić nowe przykazanie bez popierania razem ze sprawiedliwością i pokojem prawdziwego i braterskiego postępu człowieka?”<sup>16</sup>.

Paweł VI jest przekonany, że czymś wielkim jest tworzenie struktur bardziej ludzkich, bardziej sprawiedliwych, bardziej uwzględniających prawa osoby, ale też każe pamiętać, że nawet najlepsze struktury, najmądrzejsze instytucje staną się nieludzkie, jeśli zabraknie przemiany serca i umysłu w tych, którzy żyją w tych strukturach lub nimi rządzą. Dlatego właśnie jest rzeczą konieczną stworzenie dojrzałych wspólnot parafialnych, które miałyby świadomość, że są w każdym z ich członków oraz w ich zgodnej jedności podmiotem ciągłej i integralnej katechezy, żywej i angażującej do uczestnictwa celebracji liturgicznej, uważnego i czynnego świadectwa służby<sup>17</sup> Musi

---

<sup>15</sup> Por. P a w e ł VI. *Evangelii nuntiandi* nr 30; J a n P a w e ł II. *Novo millennio ineunte* nr 49: „Potrzebna jest dzisiaj nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”. Por. także: N a g ó r n y. *Postanictwo chrześcijan* s. 266-272.

<sup>16</sup> *Evangelii nuntiandi* nr 31.

<sup>17</sup> Tamże nr 36; RH 10; por. G. P a s i n i. *La caritas: per lo sviluppo comunitario della*

być też zawsze jasne rozróżnienie między miłością jako radykalną kategorią teologiczną i religijną, która oznacza całość łaski Chrystusa i w konsekwencji całość życia Kościoła oraz miłością jako diakonią, jako konkretną służbą, która wyraża jeden z trzech wymiarów misji Kościoła. Z pierwszego punktu widzenia miłość jest naprawdę wszystkim w życiu chrześcijańskim: treścią oraz metodą ewangelizacji i katechezy, jest życiem Boga (por. 1 J 4, 8) wyrażonym i skutecznie przekazywanym przez sakramenty i w sposób najwyższy przez Eucharystię, jest energią życiową, która nadaje nową treść służbie chrześcijan i ogólnie całemu ich życiu i całemu ich działaniu w historii: „Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas [...]” (2 Kor 5, 14).

Z drugiego punktu widzenia miłość jako diakonia jest właśnie konkretnym i historycznym wyrazem łaski Chrystusa w relacjach międzyludzkich i społecznych. Chleb Słowa Bożego, chleb miłości, podobnie jak chleb eucharystyczny, nie różni się tak bardzo od siebie, gdyż są Osobą Jezusa, który daje się ludziom i włącza ich w swój akt miłości do Ojca i do braci. Dlatego też relacja między Słowem, Eucharystią i miłością powinna być ścisła i niezbywalna.

## I. EUCHARYSTIA – CENTRUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA

Ewangelia usłyszana i przyjęta jest aktem konstytutywnym każdej wspólnoty chrześcijańskiej. To przez Słowo Boże Kościół jest zwoływany. O tym należy pamiętać gdy myślimy o centralnym miejscu Eucharystii, która jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego”<sup>18</sup>.

Dekret o posłudze i życiu kapłanów mówi, że: „[...] sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych. Dlatego Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt ca-

---

*carità*. W: *Diaconia della carità*. Red. P. Doni. Padova: Libreria Gregoriana Editrice 1986 s. 370-374.

<sup>18</sup> Por. KK 11.

lej ewangelizacji [...]”<sup>19</sup> Podstawowy tekst Konstytucji o liturgii świętej, z którego wypływały potem inne, głosi, że: „Liturgia [...] jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem z którego wypływa cała jego moc”<sup>20</sup>.

To cała liturgia, czyli Eucharystia, sprawowanie sakramentów, Słowo Boże, czytane i głoszone, jest szczytem i źródłem życia Kościoła. W Eucharystii wspólnota chrześcijańska zbiera owoce swego zasiewania Słowa i swego bycia dobrym gruntem. Nie wystarczy spożywać Eucharystię, aby mieć życie wieczne (por. J 6, 54), należy również słuchać Bożego Słowa i wierzyć w Tego, którego posłał Ojciec (por. J 5, 24).

U początków każdej Eucharystii leży całe życie Jezusa z Nazaretu. Eucharystia jest sakramentem paschalnym, ale też sakramentem całego życia Jezusa w jego głębokiej jedności, którą w pełni uzasadnia akt ostateczny, jakim jest męka, śmierć i zmartwychwstanie. Całe życie Jezusa świadczy o Jego ubóstwie i o Jego umiłowaniu ubogich. Modlitwy eucharystyczne w różnych formach przypominają całe życie Jezusa, ukazując często Jego ubóstwo i Jego bliskość z ubogimi i cierpiącymi. Całe Jego życie było naznaczone już od dzieciństwa tajemnicą śmierci i zmartwychwstania, jak to wyraźnie wykazują pierwsze rozdziały Ewangelii Mateusza i Łukasza.

W znaku chleba i wina jest ciało wydane i krew przelana, które wnoszą we wspólnotę chrześcijańską całe życie Jezusa, podkreślając szczególnie Jego śmierć. „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”<sup>21</sup>.

Uczniowie Ukrzyżowanego Chrystusa nie mogą więc świadomie mówić o krzyżu i patrzeć na krzyż nie mierząc się poważnie z Tym, który umarł jako ubogi i umęczony, jako ofiara przemocy i niesprawiedliwości, solidarny z ubogimi i uciśnionymi, utożsamiając się w tajemniczy sposób z nimi.

Pozwolić kształtować się przez Eucharystię oznacza pozwolić się pociągnąć przez Osobę Ukrzyżowanego, a w Nim i poprzez Niego dostrzegać

---

<sup>19</sup> DFK 5.

<sup>20</sup> KL 10.

<sup>21</sup> KL 47.

wszystkich skazanych, uwięzionych, uzależnionych, odrzuconych, ubogich i cierpiących.

Ale Ten, który przyciąga wszystkich do siebie, jest Tym, który został „wywyższony nad ziemię” (por. J 12, 32). Jak wiemy, Ewangelista Jan nawiązuje tu do wywyższenia Jezusa na krzyżu, a zarazem do Jego wywyższenia w dniu zmartwychwstania. Ta tajemnica zostaje nam na nowo przedstawiona w każdej Eucharystii, gdzie jest On nie tylko ukrzyżowany, ale i zmartwychwstały. Otworzyć się na dynamizm życia, jakiego Zmartwychwstały Chrystus udziela w Eucharystii, a więc na pełnię łask paschalnych, oznacza wejść z wiarą, nadzieją i miłością w życie Syna Bożego, jak również w Jego działanie po to, aby doświadczyć wszystkich form śmierci łącznie z ubóstwem.

Zmartwychwstały Chrystus działa w sercach ludzi mocą swojego Ducha budząc pragnienie przyszłego wieku, ale też „ożywiając, oczyszczając i umacniając te szlachetne pragnienia, dzięki którym rodzina ludzka zabiega o uczynienie własnego życia bardziej ludzkim i o poddanie całej ziemi temu celowi”<sup>22</sup>.

To przemienianie świata, które Sobór postrzega jako „tworzywo Królestwa niebieskiego”, jest także przewyciężaniem ubóstwa, biedy, odsyłania niektórych na margines życia społecznego<sup>23</sup> I to wszystko ma odniesienie do Eucharystii, która jest przecież sakramentem wiary: „w którym składniki przyrody, wyhodowane przez ludzi, przemieniają się w Ciało i Krew chwalebną podczas wieczerzy braterskiego zespolenia i przedsmaku uczyty niebiańskiej”, która jest zadatkiem nadziei i pożywieniem na drogę ku chwili „kiedy to ludzkość sama stanie się ofiarą Bogu miłą”<sup>24</sup>. To przemienienie ostateczne rodziny ludzkiej nastąpi poprzez spożywanie z wiarą, nadzieją i miłością chleba będącego owocem ziemi i pracy ludzkiej, owocem ziemi i pracy, którym cieszyć się będą także ubodzy przez pracę uczynioną bardziej ludzką również dla nich. Eucharystia jest przecież zadatkiem tej nadziei i pokarmem na tę drogę.

---

<sup>22</sup> KDK 38.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. tamże.



## II. FORMACYJNY WYMIAR ZGROMADZENIA LITURGICZNEGO

Eucharystia, zanim stanie się wymagającym obowiązkiem dla nas, wzorem życia, jest obfitym darem, który należy przyjąć z wiarą.

Na temat związków pomiędzy Eucharystią a ubogimi może powstać seria nieporozumień polegających na dodaniu tylko określonych tekstów czy zachowań do liturgii, zdolnych ewentualnie do zewnętrznego pobudzenia zaangażowania moralnego czy społecznego na krótki czas. Ta droga staje się jednak szybko drogą moralizatorstwa.

Eucharystia może stać się źródłem działania moralnego wtedy, gdy zostanie przyjęta jako moc Boża dla tego, kto wierzy, nawet jeśli jest słaby i grzeszny.

Jedynie rozwój i ożywienie wiary rodzącej się ze słuchania Słowa Bożego (por. Rz 10, 17) może uczynić żywymi nasze Eucharystie i uczynić z nich prawdziwe ośrodki wspólnot chrześcijańskich, które z nich czerpią formę, kryterium i styl życia. Eucharystia jest szkołą dla uczniów Jezusa, ale najpierw jest samym życiem uczniów. Także z tego powodu należy położyć nacisk na absolutną konieczność słuchania Słowa Bożego, przyjęcia całej Ewangelii, by mieć zawsze na uwadze czyny i słowa Chrystusa, aby móc otworzyć tę przestrzeń wiary, działania Ducha Świętego, jakie pozwolą wkroczyć w tajemnicę Eucharystii, by zobaczyć głęboki i realny związek z ubogimi<sup>25</sup>

Zanim wymienione zostaną niektóre postawy, jakie powinny pielęgnować wspólnoty chrześcijańskie, należy zauważyć bardzo rozpowszechnioną w wielu parafiach nieprawidłowość. Czas niedzielnej Mszy świętej jest już niestety dla większości dorosłych chrześcijan jedynym momentem spotkania i dlatego usiłuje się przeładować Eucharystię wymaganiami, oczekiwaniami i zobowiązaniami. Eucharystia jednak nie może być jedynym miejscem i czasem, gdzie są podejmowane poprawnie problemy ubogich i zepchniętych na margines. Nie jest przecież stosowne ani skuteczne redukcje Mszy świętej do spotkania grupy formacyjnej czy charytatywnej.

Jeżeli brakuje podstawy do rzeczywistego zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i solidarności z ubogimi, to w sposób nieunikniony Msze święte będą przeładowane emocjonalnością lub tylko wskazówkami działania. Angażując się na rzecz ubogich w wymiarze osobowym, społecznym i politycznym

---

<sup>25</sup> Por. J. N a g ó r n y. *Eucharystia źródłem miłości społecznej*. „Ethos” 11:1998 nr 41-42 s. 72-73.

nie można oczekiwać wszystkiego od Eucharystii, która może zaofiarować szeroki horyzont możliwości budowania Królestwa Bożego<sup>26</sup>, zakorzenienie w życiu Jezusa oddającego swe życie za innych i dla innych, motywację i moc wytrwania, odwagę radykalizmu i bezinteresowności, nadzieję wbrew wszelkiemu rozczarowaniu, ale nie może być przede wszystkim miejscem wypracowywania sposobów posługiwania ubogim.

Używa się czasem wyrażenia „nasze Eucharystie” Za tym „nasze” stoi określenie pozytywne i negatywne dla dwóch konstytutywnych wymiarów każdej Eucharystii, które pomagają chrześcijanom określić ubogich, ku którym Eucharystia nas kieruje i otwiera na współpracę.

Eucharystia nie istnieje abstrakcyjnie, faktycznie istnieją konkretne Eucharystie. Nie chodzi bowiem o ideę, ale o rzeczywistość zawsze wpisaną w historię, zawsze dziejącą się w ściśle określonym miejscu i czasie, z dokładnymi konkretnymi osobami. Także obrzęd liturgiczny podkreśla historyczność każdej Eucharystii, z jej powtarzającymi się nawiązaniami do dziś, imieniem aktualnego papieża i biskupa Kościoła lokalnego. Jest to wymiar, który należy odkryć, także na płaszczyźnie parafialnej. To prawda, że każda Msza święta otwiera wspólnotę na wielką perspektywę powszechną, ponieważ odnosi się zawsze do wszystkich ludzi oraz otwiera na horyzont wieczności, ponieważ zawsze „oczekuje się Jego przyjścia” Ale jest też wymiar lokalno-terytorialny i historyczny każdej Eucharystii: bowiem życie Jezusa z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem zostaje jakby przeniesione przez Eucharystię, aby dotykało i przekształcało nasze życie, tu i teraz. W tym znaczeniu słusznie można mówić o „naszych” Eucharystiach, gdy nasza wiara, przenikając tajemnice Chrystusa, który się udziela, doprowadzi nas do zajęcia pozycji ewangelicznej wobec ubogich, które tu, teraz, na tym terenie i w tym czasie przeżywają ubóstwo i zepchnięcie na margines. Poznanie tych osób i ich sytuacji, wspieranie trudu zbierania informacji, usiłowanie zrozumienia i odwołania się do przyczyn, będzie w końcu także sposobem na to, aby być wiernym Eucharystii i jej zakorzenieniu w aktywnej codzienności naszego życia.

Ale mówiąc „nasze” Eucharystie, nawiązuje się także do ograniczenia, jakie my, w sposób nieunikniony, wprowadzamy do Eucharystii. Często bowiem Eucharystie stają się „nasze”, ponieważ uwypuklają nasze lenistwo obrzędowe, naszą słabość wiary, nadziei i miłości, nasze osłabianie i ograniczanie powszechności. Eucharystia, która jest zbyt „nasza”, jest Eucharystią

---

<sup>26</sup> Królestwo Boże to „sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu” (Rz 14, 17-19).

grupy, a nie wszystkich; jest dla nas, a nie ma wymiaru misyjnego. Każda Eucharystia lokalna i historyczna powinna dążyć również do przewycięzania tych granic i do bycia uniwersalną. W tym więc znaczeniu nie byłoby słuszne mówienie o „naszych” Eucharystiach. Kiedy zestawiamy relacje pomiędzy Eucharystią a ubogimi, musimy przyjąć również odpowiedzialność za wszystkich ubogich ziemi. Chleb, który jest nam dany, jeżeli przyjmowany jest w ścisłym związku z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, który wywyższony nad ziemię przyciągnie wszystkich do siebie (por. J 12, 32), odsyła do sytuacji egzystencjalnej wielu braci i sióstr, którzy noszą w swoim ciele znaki przemocy i pragną pełnej wolności dzieci Bożych.

Eucharystia ze swoim wymiarem lokalnym i powszechnym wskazuje na konieczność wzięcia na siebie ciężaru i trosk ubogich bliskich i dalekich, a zwłaszcza dodaje sił do udźwignięcia tego zadania. Trzeba niestety przyznać, że chociaż Eucharystie są wciąż od wieków sprawowane, to jednak ubodzy nadal istnieją, nadal cierpią na ziemi i nadal wzrasta ich liczba. Jan Paweł II mówi, że do starych, znanych form ubóstwa mogą także z naszej winy dojść nowe dotykające ludzi nawet ze środowisk materialnie zasobnych. I tutaj Papież wymienia problemy ludzi, którym zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo uzależnień, samotność i opuszczenie w starości i chorobie, degradacja i dyskryminacje społeczne w szerokim tego słowa znaczeniu<sup>27</sup>

Eucharystia została nam dana po to, aby cały świat stał się Królestwem Boga, które Jezus ofiaruje Ojcu: aby wszyscy ludzie mogli dojść do przeżywania i doświadczania ojcostwa Bożego, jakie było właściwe nauczaniu Jezusa i aby wszyscy mogli żyć jako bracia. Istnienie ubogich mówi, że Królestwo Boże jeszcze nie spełniło się, że wciąż powinniśmy wołać na modlitwie „Przyjdź Królestwo Twoje”, ale też, że nasze Eucharystie nie są jeszcze w pełni spełnione. Jeżeli istnieją ubodzy i liczba ich wzrasta, oznacza to, że potencjał wyzwalaający Eucharystii nie przechodzi całkowicie w konkretną, codzienną historię, że obecność ubogich dopomina się od chrześcijan głębszego jej spełnienia, nawrócenia i ubożego stylu życia.

Warunkiem, który okazuje się konieczny do budowania poprzez Eucharystię wspólnoty chrześcijańskiej, w której zmniejszałaby się liczba potrzebujących, jest pewna przejrzystość związków międzyosobowych. Niełatwo jest rozważać problem zasadniczej anonimowości wielu Eucharystii celebrowa-

---

<sup>27</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Novo millennio ineunte* nr 49; por. G. N e r v o. *La scelta preferenziale dei poveri*. Bologna: EDB 1996 s. 43 n.

nych w wielkich czy średnich parafiach. A w klimacie kulturowym, w którym przeżywamy rozpad i niechęć do poznania się, problem ten narzuca się także parafiom o skromniejszych rozmiarach, gdyż komunikowanie wiary zostało niestety także dotknięte przez te wzorce kulturowe. W związku z tym należy położyć nacisk, i gdziekolwiek już się to robi, budując wspólnoty oparte na żywych i autentycznych relacjach osobowych i na dyskretnym przenoszeniu tych relacji w wymiar celebracji eucharystycznych.

Eucharystia wymaga, na ile to możliwe, przewycięzania anonimowości, by była celebrowana przez braci, którzy rzeczywiście się znają i rozmawiają ze sobą. W tym kontekście można lepiej poznać potrzebujących bez upokarzania ich, poszukując wraz z nimi sposobów współpracy i dzielenia się.

Im głębsze będzie wspólne przyswojenie w wierze tajemnicy eucharystycznej, tym większa będzie uległość dynamizmowi miłości, tym skuteczniejsze, bardziej poprawne i odważne okaże się działanie.

Liturgia pobudza i zobowiązuje wszystkich wiernych, aby umocnieni paschalnymi, wielkanocnymi sakramentami żyli w doskonałej jedności i zachowywali w życiu to, co otrzymali przez wiarę. W liturgii przecież celebrowana jest miłość miłosierną Boga, która powoduje wzrost ludzkiej miłości miłosiernej. W czasie sprawowania liturgii należy więc więcej uwagi poświęcić aktowi pokuty, pamiętając także o wymiarze społecznym grzechu, zaniedbania i potrzebie pojednania.

W homilii trzeba nawiązywać do konkretnych możliwości realizacji czynnej miłości bliźniego, a w modlitwie powszechnej wiernych należy zdecydowanie wyraźniej otworzyć się na tych, którzy potrzebują pomocy<sup>28</sup>. Zbiórka pieniędzy w czasie liturgii powinna być widziana także jako gest solidarności wspólnoty parafialnej i wyraźniej adresowana dla wymagających wsparcia. W parafii należałoby stale pamiętać o tych, którym trzeba pomóc w przyjsciu na liturgię, pozwolić czynnie uczestniczyć i przydzielić możliwe do spełnienia role w liturgii także osobom niepełnosprawnym, zachęcać do odwiedzin chorych, usunąć bariery architektoniczne, zastosować odpowiednie nagłośnienia dla słabiej słyszających, udostępnić modlitewniki i teksty liturgiczne z większym drukiem, używać języka, który nikogo nie obraża itd. Nawet te proste znaki są wyrazem otwarcia się na będących w potrzebie pomocy. Katecheza i liturgia wszystkich sakramentów powinny więc stać się miejscem formacji nowej ewangelicznej mentalności i chrześcijańskiego stylu życia<sup>29</sup> Trzeba

---

<sup>28</sup> Por. A. R i z z i. *Pensare la carità*. San Domenico di Fiesole: Edizioni Cultura della Pace 1995 s. 115-117.

<sup>29</sup> Por S. M o j e k. *Formacja do czynnej miłości miłosiernej bliźniego w duszpasterstwie*

tu jeszcze wspomnieć o delikatnym zagadnieniu, jakie Eucharystia, pamiątka Jezusa ubogiego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, narzuca naszym celebracjom. Niekiedy wobec tego tematu istnieje pewna obojętność, może echo gorzkich polemik przeszłości. Ale nie można tego zbyć milczeniem, jeżeli szanuje się Eucharystię i ubogich. Zagadnienie piękna i godności kultu są zawsze w zgodzie z ubóstwem, a w każdym razie należy zawsze przemyśleć je w kontekście czasu, w obrębie poszczególnych kultur, tradycji i możliwości. Można tu także wspomnieć o zależności pomiędzy Mszą świętą a pieniędzmi. Zwykle nie „płaci” się już za Mszę, ale „składa się ofiarę”; nie ma też zwykle „ofiary stałej”, ale jest „ofiara dowolna”. A jednak istnieje wciąż plątanina problemów dyscyplinarnych i praktycznych wokół tych pieniędzy związanych z faktem Mszy świętej: każda wspólnota chrześcijańska wraz ze swymi duszpasterzami powinna lojalnie podjąć ten temat i rozwiązać go w perspektywie, która głęboko uwzględni teologię Eucharystii, ubóstwo i ubogich.

\*

W świetle Słowa Bożego i nauczania Kościoła preferencyjny wybór ubogich stanowi dziś wymiar konstytutywny i zasadnicze kryterium życia i misji Kościoła.

Opcja preferencyjna na rzecz ubogich jest ze swej natury ewangeliczna. Nie ogranicza się do przyjęcia jakiegoś stanowiska społeczno-politycznego na rzecz ubogich w konflikcie społecznym, choć stanowi ono konsekwencję prawdziwego wyboru. Tak samo nie jest ona tylko jakąś strategią duszpasterską obok innych równie ważnych.

Wybór ubogich jest ewangeliczny, a to oznacza, że opiera się na fundamentalnej postawie Chrystusa, który w głoszeniu Ewangelii wszystkim ludziom wyraźnie podkreślał miłość do ubogich, ustanawiając ich pierwszymi adresatami i uprzywilejowanymi nosicielami wartości Królestwa Bożego, by zawstydzić mądrych i możnych tego świata.

W perspektywie tej opcja preferencyjna na rzecz ubogich jest integralną częścią i uprzywilejowaną drogą świadectwa i nauki Kościoła, tak jak stanowiła charakterystyczny wymiar nauki i życia Jezusa. W *Ecclesia in Europa* Papież podkreśla, że miłość preferencyjna wobec ubogich jest koniecznym wymiarem chrześcijańskiej egzystencji i służby Ewangelii.

„Kochać ich i dawać świadectwo, że są szczególnie umiłowani przez Boga, oznacza uznać, że wartość osoby jest niezależna od sytuacji ekonomicznej, kulturowej, społecznej, w jakiej się znajduje, i pomagać im wykorzystać ich możliwości”<sup>30</sup>

Kończąc piąty rozdział swego przesłania dla Europy Jan Paweł II zwraca się do całego Kościoła, aby był Kościołem błogosławieństw stale upodabniającym się do Chrystusa oddającego swe życie dla braci i za braci, ubogiego i przyjacielskiego względem najuboższych, otwartego na każdego człowieka i wrażliwego na wszelkie dawne i nowe formy ubóstwa.

Papież poleca, aby Kościół w mocy Chrystusa, który jest sprawiedliwością Bożą, nie przestawał potępiać wszelkich form niesprawiedliwości a formując i umacniając człowieka przez Słowo Boże i Eucharystię wniósł swój niezbędny wkład w budowanie w Europie cywilizacji miłości na miarę godności człowieka. Dlatego właśnie Papież podkreśla potrzebę uczynienia z niedzielnej Eucharystii fundamentu prawdziwie świadomego i spójnego życia chrześcijańskiego.

Niedzielną Eucharystią, będącą zgromadzeniem wokół Stołu Słowa i Chleba życia, w naturalny sposób może przeciwdziałać niesprawiedliwym podziałom i spychaniu słabszych na margines.

Jest ona czasem i miejscem, w których kultywuje się, głosi i formuje komunie, gdyż jest ona sakramentem jedności. Duchowość komunii to otwarcie na działanie Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i uczy dostrzegać obecność Boga w obliczu braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii uzdalnia do odczuwania bliskiej więzi z ludźmi, pozwalając dzielić ich radości i cierpienia, odgadywać ich pragnienia i zaspokajać potrzeby ofiarując prawdziwą przyjaźń, zdolną do „noszenia brzemion braci” (por. Ga 6, 2).

„Bo jeżeli Eucharystia tworzy Kościół i łączy członki jednego Ciała tych, którzy uczestniczą w tym samym Ciele Chrystusa, «aby było jedno» (J 17, 21), to następstwem tego musi być odpowiednie podejście do braci w społeczeństwie, zwłaszcza do ubogich, aby im służyć, aby dzielić razem z nimi chleb tej ziemi i chleb miłości, aby razem z nimi budować bardziej sprawiedliwy i bardziej godny dzieci Bożych świat, i aby jednocześnie przygotować mający nadejść «nowy świat», w którym sam Bóg dokona ostatecznego odnowienia i doprowadzi do pełnego i wiecznego zjednoczenia”<sup>31</sup>

---

<sup>30</sup> J a n P a w e ł II. Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Europa* nr 86; por. G. N e r v o. *Educare alla carità*. Bologna: EDB 1990 s. 31-34.

<sup>31</sup> *Dokumenty Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes w 1981 r.: List Jana Pawła II do kard. Jakuba Roberta Knoxa, przewodniczącego Komitetu Międzynarodowego*

## BIBLIOGRAFIA

## a) Źródła

- Sobór Watykański II: Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (1963).  
– Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).  
– Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).
- P a w e ł VI: Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975).
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis* (1979).  
– Encyklika *Dives in misericordia* (1980).  
– List apostolski *Novo millennio ineunte* (2000).  
– Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003).  
– Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (2003).

## b) Opracowania

- D o n i P. (Red.): *Diaconia della carità nella pastorale della chiesa locale*. Padova: Libreria Gregoriana Editrice 1986.
- J e ż y n a K.: *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2000.
- N a g ó r n y J.: *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. 1: Świat i wspólnota. Lublin: RW KUL 1997.
- N a g ó r n y J.: *Eucharystia źródłem miłości społecznej*. „Ethos” 11:1998 nr 41-42 s. 63-77.
- N e r v o G.: *Educare alla carità*. Bologna: EDB 1990.
- N e r v o G.: *La scelta preferenziale dei poveri*. Bologna: EDB 1996.
- P a s i n i G.: *Carità quinto Vangelo*. Bologna: EDB 1998.
- R i z z i A.: *Pensare la carità*. San Domenico di Fiesole: Edizioni Cultura della Pace 1995.

EUCHARIST AS A SOURCE OF FORMATION  
FOR REALIZING A PREFERENTIAL OPTION  
FOR THE POOR

S u m m a r y

In the light of God's Word and the teaching of the Church today a preferential option for the poor is a constitutive dimension and the basic criterion for life and mission of the Church.

Choosing the poor agrees with the Gospel, as it is based on the fundamental attitude of Christ, who made the poor the first addressees of the Gospel, although it was meant for all people; in the poor He saw the privileged carriers of the values of God's Kingdom.

God's People received from Christ His salutary Word and Eucharist, owing to which the Church is alive and it carries out its mission. Congruency between the Word, the sacrament and love is the crucial criterion of the authenticity of Christian life. Eucharist and the Word that make up the Church, join all its members into one body, opening them to their brothers, especially the poor ones and the ones in need, and giving them formation for the poor lifestyle, for building "the civilization of love"

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Eucharystia, opcja na rzecz ubogich, nowe formy ubóstwa, formacja wspólnotowa, współpraca z ubogimi, cywilizacja miłości.

**Key words:** Eucharist, option for the poor, new forms of poverty, community formation, cooperation with the poor, civilization of love.